

# TEI

NR XIX

STYCZEŃ 2006

## Oświadczenie w sprawie łamania praw związkowych

W ostatnim okresie coraz częściej dochodzi do represji skierowanych przeciwko niewygodnym związkowcom. Pomimo przysługującej im ochrony prawnej pracodawcy decydują się na zwolnienie związkowców wbrew obowiązującym przepisom na mocy art. 52 kodeksu pracy.

Artykuł ten pozwala rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w przypadku, gdy dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, popełnił przestępstwo, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem, lub utracił - z własnej winy - uprawnienia konieczne na zajmowanym stanowisku. Dopuszczenie się ciężkiego naruszenia obowiązków to np. spożywanie alkoholu w miejscu pracy. Wybrani działacze związkowi, są - według określonych zasad - chronieni prawem przed zwolnieniem. Oznacza to, iż pracodawca de facto nie może zwolnić chronionego związkowca bez przyzwolenie jego komisji zakładowej. Oczywiście jeżeli np. związkowiec w oczywisty sposób naruszy prawo (np. jest pijany lub dopuści się kradzieży) komisja zakładowa często zgadza się na zwolnienie. Prawo to ma chronić związkowców przed represjami.

Pracodawcy w Polsce często nie respektują ochrony prawnej związkowców i - działając w pełnej świadomości - naruszają prawo stosując tryb dyscyplinarny wyrzucają ich z pracy. Sojusznikiem w tym przypadku pracodawców jest opieszale tryb pracy sądów. Rozprawy trwają wiele miesięcy, a w tym czasie pracownik pozbawiony jest pracy i dochodu. Nie rzadko prowadzi to do sytuacji, że godzi się on w

konsekwencji na ugodę i odpowiednio wysokie odszkodowanie, lub podejmuje pracę w innym zakładzie i wówczas, dotychczasowy pracodawca wypłacają niewielkie w sumie odszkodowanie ma tzw. "problem z głowy". W innym przypadku, nawet jeżeli sąd przywraca poszkodowanego do pracy, to podczas jego nieobecności pracodawcy posługując się strachem i represjami wobec szeregowych członków związku, doprowadzając do rozbitcia organizacji związkowej. Zatem przywrócony do pracy przez sąd związkowiec styka się z sytuacją, że utracił ochronę prawną i wówczas - już bez przeszkód - pracodawca, z formalnego punktu widzenia legalnie, może go ponownie zwolnić.

Tymczasem takie praktyki są nie tylko naruszeniem prawa pracy i ustaw związkowych, ale konstytucyjnego prawa do zrzeszania się w miejscu pracy i prowadzenia działalności związkowej. Szczególnie bulwersujące są przypadki łamania praw związkowych i pracowniczych przez państwo jako pracodawcę (spółki skarbu państwa lub instytucje państwowe).

Inicjatywa Pracownicza i Federacja Anarchistyczna zapowiadają szereg akcji przeciwko pracodawcom, którzy zwalniają działaczy związkowych. Będą one miały charakter zarówno lokalnych (w odniesieniu do poszczególnych zakładów pracy), jak i ogólnokrajowy. Do poparcia naszej akcji wezwaliśmy także zaprzyjaźnione z nami europejskie związki zawodowe, oraz organizacje propracownicze. Od akcji plakatowych, ulotowych, przez pikiety i demonstracje, aż do bojkotu wyrobów i strajków włącznie, będziemy walczyć z systemem represji wobec działaczy związkowych i pracowniczych.

Zarządy często działały ze świadomością naruszania prawa. Zdając sobie sprawę z opieszałości wymiaru sprawiedliwości, nie wahają się uderzyć w niewinnych ludzi skazując ich na wielomiesięczne bezrobocie. Ten samosąd nie może zostać bez odpowiedzi. Albo odpowiednie instytucje doprowadzą do sytuacji, kiedy prawa pracownicze i związkowe będą przestrzegane, albo - jako przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracowniczych - uznamy, że działając w obronie działaczy związkowych, mamy prawo do wykorzystania wszelkich możliwych środków.

## **Przypadki łamania prawa do ochrony związkowej**

Sławomir Kaczmarek jest przewodniczącym Komisji Zakładowej OZZ Inicjatywa Pracownicza w zakładach Uniontex S.P Sp. z o. o. w Łodzi. W grudniu 2004 roku został on wyrzucony z pracy, pomimo, że był pracownikiem prawnie chronionym przed zwolnieniem. Jego odejście z zakładu związane było z realizacją przez zarząd działań zmierzających do pozbycia się pracowników Uniontexu jako

współzałożycieli przedsiębiorstwa i przejęcia ich udziałów w firmie. Uniontex S.P powstał pod koniec 2003 roku jako spółka pracownicza, mająca uratować miejsca pracy w zlikwidowanych zakładach Przemysłu Bawełnianego Uniontex S.A. We wrześniu 2004 roku przy OZZ Inicjatywa Pracownicza zarejestrowana została Komisja Zakładowa w Unionteksie. Zakładający ją pracownicy próbowali w ten sposób stworzyć przeciwwagę dla kierownictwa zakładu. Jako związek zawodowy Komisja występowała przeciwko niskim wynagrodzeniom oraz łamaniu przepisów BHP. Niestety w grudniu 2004 roku zarząd zakładu, łamiąc prawo pracy, zwolnił przewodniczącego komisji Sławomira Karczmarka. Obecnie jego sprawa toczy się przez Sądem Pracy. Od roku Sławomir Kaczmarek pozostaje bez pracy, a jego sytuacja materialna jest zła.

14 listopada 2005 roku w Kopalni Węgla Kamiennego Budryk w Ormontowicach odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy zorganizowany przez związek zawodowy "Sierpień 80". Wzięła w nim udział cała załoga pierwszej zmiany. Strajk był wyrazem sprzeciwu wobec postawy Zarządu kopalni, który notorycznie unikał podjęcia negocjacji dotyczących postulatów płacowych załogi i nie uznawał istniejącego faktycznie sporu zbiorowego. W odpowiedzi, Zarząd kopalni zwolnił dyscyplinarnie 12 związkowców z "Sierpnia 80" (za udział w "nielegalnym" strajku i proteście głodowym). Wśród zwolnionej dwunastki były osoby, które w ogóle nie uczestniczyły w akcji protestacyjnej, a faktycznym powodem ich zwolnienia była przynależność do zniechęconego przez Zarząd związku zawodowego "Sierpień 80". Jednym ze zwolnionych jest Krzysztof Łabądz, przewodniczący Komisji Zakładowej "Sierpnia" w Budryku, który podlegał - w świetle prawa - ochronie prawnej. Państwowa Inspekcja Pracy uznała zwolnienie Łabądza za rażące naruszenie prawa pracy. Stosowny wniosek w tej sprawie (o ukaranie dwóch członków Zarządu, którzy podpisali decyzję o jego wyrzuceniu) został skierowany do sądu.

**Na podstawie art. 52 kodeksu pracy zarząd Jutrzenki - znanego producenta stodyczy - zwolnił dyscyplinarnie Dariusza Skrzypczaka przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ Solidarność w poznańskiej Gopłanie (należącej do stycznia 2005 roku do Jutrzenki) za jego wypowiedzi dla lokalnej prasy. Choć Skrzypczak potwierdził tylko fakt, iż Jutrzenka wprowadziła tylko nowe warunki płacy, na których większości pracowników Gopłany traci, kierownictwo zakładu uznało te słowa za szkodliwe dla przedsiębiorstwa. To już druga próba zwolnienia Skrzypczaka - pierwsza miała miejsce na początku 2005 roku. W połowie grudnia na terenie zakładu w Poznaniu pojawiły się ulotki innego, działającego w ukryciu, związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza, atakujące**

**zarząd Jutrzenki za próbę obniżenia załodze pensji pomimo osiągniętych wysokich zysków. Inicjatywa Pracownicza apelowała do załogi o podjęcie przygotowań do akcji strajkowej i postulowała wejście z pracodawcą w spór zbiorowy. Informacja o niepokojach w fabryce trafiła na łamy poznańskiej prasy, a Dariusz Skrzypczak wypowiedział się w artykułach jako działacz związkowy związany z zakładem. 27 grudnia NZSS Solidarność w Goplanie została powiadomiona o chęci zwolnienia przewodniczącego komisji na podstawie art. 52 kodeksu pracy. Pomimo sprzeciwu komisji zakładowej i wbrew prawu (ochronie prawnej) Skrzypczak 29 grudnia został zwolniony.**

Dyrekcja fabryki chipsów Frito Lay (należąca do koncernu PepsiCo) wyrzuciła dyscyplinarnie z pracy szefa zakładowej "Solidarności" Sławomira Zagrajka. Rok wcześniej pracownice fabryki oskarżyły jednego z kierowników o molestowanie seksualne. Kobiety zostały zwolnione. Wówczas sprawę nagłośniła zakładowa "Solidarność". Zarząd koncernu PepsiCo nie doszukał się żadnego molestowania, choć prokuratura uznała zebrany materiał dowodowy za wystarczający do skierowania sprawy do sądu (o molestowanie i złośliwe naruszanie praw pracowniczych). Obecnie toczy się rozprawa. Zakładowa Solidarność wielokrotnie zarzucała Frito Lay łamanie praw pracowniczych, część słuszności tych zarzutów potwierdziła Państwowa Inspekcja Pracy. Stosunki pomiędzy związkiem i zarządem były napięte, aż PepsiCo wykorzystując prasę (Sławomir Zagrajek został zaatakowany przez Super Express) postanowiła się rozprawić z niewygodnym związkowcem. Zarzucono mu wprowadzenie w błąd pracodawcy co do liczby członków wniosku i wyłudzenie. Zarząd koncernu powiadomił także prokuraturę. W obronie Zagrajka wystąpiła Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

11 marca 2005 roku z pracy wyrzucono dyscyplinarnie również Włodzimierza Gołaszewskiego, przewodniczącego związku zawodowego "Solidarność'80" przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Pretekstem do tego było niewłaściwe zgłoszenie zamiaru skorzystania z urlopu.

Inicjatywa Pracownicza / Federacja Anarchistyczna s. Poznań  
Poznań, styczeń 2006 r.

---

wydawca: Federacja Anarchistyczna -Poznań ul.Pułaskiego 21a  
korespondencja: P.O.BOX 5 60-966 Poznań 31,tel. 0601299897  
e-mail: fa-poznan@rozbrat.org, www.rozbrat.org